

28. Siły pochodzące z dharmy i od Boga są trwałe

Ciało to dano ci, abyś mógł być pokornym wielbicielem i służyć Bogu. Nie choruj i nie uzależniaj się od lekarza. To słowo Sai, które wskazuje ci właściwą ścieżkę.

Uczniowie i studenci!

Od niepamiętnych czasów wielu riszich spędzało cały swój czas na rozmyślaniu o Bogu. Takie pytania, jak „Czy istnieje Bóg? Jak możemy zobaczyć Boga? Czy możemy osiągnąć Boga?” nie są czymś nowym. Nurtowały nas od samego początku stworzenia. Wielu ludzi, stosując różne podejścia, próbowało znaleźć odpowiedzi na te pytania. Szukali odpowiedzi prowadząc surowy tapas (wyrzeczenia) wspierany uporczywym wysiłkiem. Próbowali też uzyskać je zabiegając o łaskę Boga. Nieliczni, którzy znaleźli częściowe odpowiedzi, starali się rozpowszechnić je na świat. Zwracali się do ludzi przez Wedy i mówili, że zdołali przelotnie poznać moc wielkiego paramapurussy (męskiego pierwiastka), który wykracza ponad ciemność i ignorancję. Opisywali go jako coś promieniującego jasnym światłem. Boga nie można zobaczyć ani zrozumieć, szukając Go tylko w zewnętrznym świecie. Chociaż jest wszechobecny, przejawia się wewnątrz człowieka w postaci pradźnany, czyli wiedzy. Wedy głoszą, że wieczny Bóg jest obecny w materialnym ciele, które jest niszczone. Diamenty nie spadają z nieba, ani nie rodzą się w postaci owoców na drzewie. Te kamienie szlachetne można znaleźć tylko w ziemi. Podobnie, drogocenny klejnot boskości przejawia się tylko w ludzkim ciele, które składa się z materii. Najwyższym celem człowieka jest szukanie tego podstawowego boskiego pierwiastka, który znajduje się we wszystkich żywych istotach.

Niezdolni rozpoznać zamieszkującej w nas świętej boskości, dzisiaj marnujemy czas niczym ktoś, kto, nie znając wartości drzewa sandałowego, używa go jako opału. W istocie ten boski pierwiastek obecny w ludzkim ciele przejawia się tylko czasami. Światło słońca jest wszędzie, ale korzystając ze światła padającego na ścianę, nie będziemy mogli zobaczyć siebie tak jak w lustrze. Podobnie jest ze światłem padającym na drzewa lub ziemię. Chociaż promienie słoneczne padają wszędzie, nie możemy ich wykorzystać do obejrzenia siebie. Jednak gdy padają na lustro, możemy w nim zobaczyć własną twarz. Analogicznie, chociaż Bóg jest wszechobecny i wszędzie można Go znaleźć, to wyraźnie zobaczymy Go tylko wtedy, gdy popatrzymy na Niego z czystym umysłem.

Czyste serce jest bronią, dzięki której możecie usunąć ego. Z pomocą boskiego aspektu możemy też wyeliminować zazdrość. Gopiki, które pielęgnowały święte myśli o Bogu, zdołały pozbyć się zazdrości i ego. Wszystko, co robiły w życiu, robiły poddając Krisznie swój umysł, myśli i zmysły, dlatego wiodły święte życie.

Cokolwiek robiły swoim ciałem, myślały, że jest to praca wykonywana dla Kriszny i w jego imieniu. Cokolwiek wypowiadały za pomocą języka, traktowały te słowa jako lilę (grę) Kriszny. Cokolwiek wykonywały rękami, uważały to za służbę dla Kriszny. Ciągłe mówiły tylko o Krisznie. Ich uśmiech zawsze niósł wieczność. W ten sposób ciągle zaznawały błogości i oddawały się myśli o Panu. Ich życie zmieniało się, ich czasy zmieniały się, ale zawsze przyjmowały, że są kimś bliskim Krisznie, ich ostatecznemu celowi. Czują, że Kriszna jest we wszystkim – w ludziach i zwierzętach, w istotach żywych i w materii nieożywionej. Mawiały: „Cóż możemy poddać? Nie mamy niczego, co mogłybyśmy ci ofiarować. Wszystko jest w tobie i ty jesteś we wszystkim. Czy możemy ci ofiarować jakieś słodycze, skoro w tobie zawiera się cały wszechświat. Jak miałybyśmy zaproponować ci kąpiel w wodzie, skoro jesteś we wszystkich wodach? Jak miałybyśmy oświetlić cię świecą, skoro jesteś jasnością miliona słońc? Jak miałybyśmy cię osiągnąć, skoro nie mogli cię pojąć wielcy święci, tacy jak Adżahara? Możemy zrozumieć tylko naturę ziemi ukrytą w twoim imieniu Gopala (Obrońca *go*, czyli krowy lub ziemi). Któż zdoła opisać twoje lile?” W taki sposób gopiki opisywały chwałę Kriszny i na takich myślach spędzały czas. Mówiły też: „O Kriszno! Jeśli staniesz się kwiatem, my staniemy się pszczołami i będziemy latać wokół ciebie. Jeśli staniesz się drzewem, my staniemy się pnączami i opleciemy cię. Jeśli staniesz się górą, my staniemy się opływającymi cię strumieniami. Jeśli staniesz się wielkim błękitnym niebem, my będziemy małymi błyszczącymi na nim gwiazdami. Jeśli staniesz się oceanem, my będziemy wpływającymi do ciebie rzeczkami. Nie możemy znieść oddzielenia od ciebie. Modlimy się o szczęście przebywania przy tobie na stałe. Jakąkolwiek przyjmiesz postać, my przyjmiemy tę samą, by być przy tobie.” Oznacza to, że istnieje nierozzerwalny związek gopik z Kriszną. Kriszna nie różni się od swoich wielbicieli. Jego postać zależy od pojmowania i myśli wielbicieli. Pan przyjmuje postać określoną przez rozumienie i myśli wielbicieli. Abyśmy mogli doświadczać świętości tego boskiego pierwiastka, niezbędny jest czysty umysł i ciało. Aby osiągnąć boskości, która jest samą prawdą, powinniśmy związać nasze życie ze ścieżką prawdy.

Dzisiaj świat pod wieloma względami zszedł na złe drogi. Nie stwarza on właściwego środowiska dla młodych ludzi. Dlatego aby zapewnić im dobrą atmosferę, musimy uczyć ich o kulturze i tradycjach Bharatu.

Uczniowie! Na świecie nie brakuje ludzi, którzy dobrze znają święte teksty, takie jak Bhagawata, Ramajana itd., ale niezależnie od tego, ile się nauczyli i jakie mają wykształcenie, jeśli nie praktykują przynajmniej części tego, czego się nauczyli, po prostu marnują czas. Wszelka nauka jest bezużyteczna, jeśli nie towarzyszy jej praktyka. Można to wyrazić inaczej. Czy osioł uginający się pod ciężarem pachnącego materiału doceni jego zapach i stanie się słoniem, który nie dba o ciężar, lecz raczy się zapachem? Możemy czuć się na siłach uczyć innych, ponieważ przeczytaliśmy wiele książek. Ale wszystko, czego się nauczyliście, stanie się całkowicie bezużyteczne, jeśli nie zostanie wcielone w życie. To samo wyjaśnia stwierdzenie, że gdy czyjesz myśli, słowa i czyny są takie same, nazwiemy go *mahatmą*. Można to też wyrazić powiedzeniem, że dla ludzkości właściwym przedmiotem studiów jest sam człowiek. Nie mamy prawa nazywać siebie ludzkimi istotami, jeśli nie ma w nas ludzkiej

natury. Boskość nie znajduje się gdzieś w obcym kraju, ani gdzieś w przestrzeni kosmicznej. Boskość jest w nas. Uczniowie muszą zrozumieć, że dla ludzi, którzy mają niesłabnącą ambicję znalezienia czegoś, czego nie mogą otrzymać, ścieżka duchowa oferuje drogowskaz.

Hariścandra wyróżnił się spośród świętych, oddanych ludzi. Opowieść o nim mówi nam, jak dla podtrzymania prawdy sprzedał swoją żonę i dziecko, a w końcu nawet siebie. Znaleźć taką rodzinę w obecnym wieku kali byłoby bardzo trudno. Gdy Hariścandra zmagał się z różnymi trudnościami, jego żona nie tylko pomagała mu stawić im czoła, ale też dodawała mu otuchy. Mąż i żona powinni zachowywać się tak jak obiekt i odbicie. Dla każdego człowieka wcześniej czy później musi przyjść czas trudności. Każda osoba kiedyś ma problemy. W takich sytuacjach jeden powinien pomagać drugiemu. Cierpliwość i wyrozumiałość są dla ludzi bardzo ważne.

Kiedyś Cāndramati dotknęła stóp męża Hariścandry i zapytała go, czym się tak martwi. On odpowiedział, że nie może spłacić długu Wiśwamitrze, gdyż nie ma przy sobie pieniędzy. Wcześniej Hariścandra był wielkim królem i posiadał wielkie bogactwa. W obecnej sytuacji jego żona, aby go wesprzeć, powiedziała: „Na skutek nastania złych czasów straciliśmy wszystkie nasze bogactwa. Została nam tylko jakaś forma wzajemnego wspierania się. Proszę więc, sprzedaj mnie komuś, kto może zapłacić, i wyrównaj swoje rachunki.” Dzisiaj nie spotykamy takich żon. Powiedzą, że nie odpowiadają za długi zaciągnięte przez mężów i zaraz zagrozą odejściem do domu matki. Powinny w swoim sercu osadzić boskość, poddając umysł mężowi i wiodąc święte życie. Tak przykładne zachowanie w życiu demonstrowały gopiki. Niestety, w Bhagawacie, którą czytamy i którą oglądamy na ekranie, gopiki są przedstawiane jako grzeszne kobiety zachowujące się w sposób niedopuszczalny. One tymczasem wykazywały przykładne zachowanie nawet wobec dew (bogów). Myślmy o nich niezbyt pochlebnie dlatego, że przyszły na świat w rodzinach pasterzy. Jednak w rzeczywistości są one wielkimi maharszimi, którzy za czasów Kriszny odrodzili się jako gopiki. Swoje życie poświęciły Bogu. Powinniście też wiedzieć, że urodziły się w określonym celu.

W obecnych czasach powszechnie uważa się, że myślenie kobiet jest katastroficzne i szkodliwe. Gopiki nie były podobne do dzisiejszych kobiet. W czasie wypełniania codziennych obowiązków zawsze myślały o Bogu i poddawały się Mu. Na mężów i dzieci patrzyły tak, jak gdyby oni też byli inną postacią Kriszny. Podając posiłek mężom, wyobrażały sobie, że ofiarują go Panu. Kąpiąc dzieci, myślały, że odprawiają Krisznie abhiszekę (ablucje). Tak wzniosłe uczucia żywiły. Krojąc warzywa, robiły to z myślą, że wycinają z umysłu złe myśli, że nożem usuwają z siebie egoizm, zazdrość i gniew. Gotując warzywa, przyjmowały, że używana do gotowania woda to miłość Kriszny. Wykonując każdą małą pracę, dedykowały ją z uczuciem Krisznie. Jak już kiedyś wam powiedziałem, jeśli wszystkie kobiety pójdą szukać zatrudnienia, kto będzie wykonywał prace domowe? Gdy mąż i żona pójdą do biura, skąd wziąć matkę do opieki nad dziećmi? Gdy kobiety pójdą do szkoły uczyć inne dzieci, kto będzie uczył ich własne dzieci? Gdy kobiety chodzą z książkami w rękach, kto zajmie się pracą w kuchni? Jeśli w jakimś stopniu zaspokoicie kłopoty finansowe, pojawi się

wiele innych problemów. Szczęście, które może przyjść w wyniku zatrudnienia, będzie niczym w porównaniu z towarzyszącym mu nieszczęściem.

Dzisiaj każdy chce mieć zatrudnienie (udjogę). Gdy posiadziecie jogę, łatwo otrzymacie pracę. Słowo *udjoga* pochodzi od słowa *joga*. Czym jest joga? Oznacza ona wypełnianie zadania we właściwy sposób. Sytuacja naszego kraju jest żałosna, ponieważ różne stanowiska zajmują ludzie, którzy nie mają właściwych umiejętności. Nie widzimy ludzi, którzy rozumieją swoje obowiązki. U ludzi zajmujących stanowiska i sprawujących władzę widzimy tylko działania na pokaz. Przede wszystkim powinniśmy rozwijać nasze umiejętności i moce. Najpierw powinniśmy nabyć siły do naprawienia własnych domów, wiosek i najbliższych społeczności. Dlatego uczniowie i studenci powinni czytać święte teksty i iść za przykładami wziętymi z życia wielkich ludzi. W dawnych czasach siłę czerpano z dharmy i prawości. Dzisiaj siła pochodzi z majątku, pieniędzy i ze stanowiska. Majątek i pieniądze są jak przelotne chmury i mogą zniknąć w każdej chwili. Stanowisko lub władzę, które mamy dzisiaj, możemy stracić w każdej chwili. Z drugiej strony, siły pochodzące z dharmy i od Boga są trwałe. Dlatego powinniśmy rozwinąć pełną wiarę i wiedzieć, co jest trwałe.

Kiedyś wanary (małpy) podjęły próbę przekroczenia oceanu, aby odnaleźć Siłę. W czasie tej próby nie traciły ducha ani sił. Ponieważ podjęły się tego zadania z boską mocą i przy stałej recytacji imienia Pana, mogły w bardzo krótkim czasie z powodzeniem zbudować most nawet przez ocean. Na jakiej politechnice małpy te zdobyły stopnie naukowe? Jedynym ich stopniem była łaska Ramy. Czy naszym wykształceniem możemy równać się z wiedzą, jaką miały, skoro w krótkim czasie mogły zakończyć budowę mostu nad głębokim oceanem? Dzisiaj wszyscy inżynierowie zbierają się i przygotowują pięcioletni lub dziesięcioletni plan, a most zawala się jeszcze przed oficjalnym otwarciem. Tamte małpy potrafiły wykonać takie zadanie bez wydawania grosza dzięki wierze w Boga i posiadaniu boskiej mocy. Całe nasze życie stało się bardzo sztuczne, ponieważ polegamy na materialnym wsparciu. Teraz życie sprowadza się do tego, że bez pieniędzy nie możemy ruszyć się na milimetr. Dawniej to dharmą była góra, a dzisiaj górą jest pieniądz. Uczniowie, mam nadzieję, że pracując w sposób celowy i owocny, doprowadzicie ten kraj do jego pierwotnej chwały.



Tłum. Kazimierz Borkowski
Red. Dawid Koziół
(is)

Źródło: <http://www.ssbpt.info/english/sum1978.htm>